Rok VIII

Nr. 100

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Ná poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Witalisa m.
Niedziela: 3 po Wielk.

CHOJNICE, niedziela, dnia 29. kwietnia 1928 r.

Słońca wschód 4.37 zachód 19.20.
Księżyca wschód 12.41 zach 2.45.

Trudne położenie gospodarcze

Jak wiadomo, wynosił niedobór naszego bilansu handlowego za marzec około 160 miljonów zł. Taką sumę musimy zapłacić zagranicy za nadwyżkę dowozu nad naszym wywozem. Te niedobory powtarzają się z miesiąca na miesiąc w ostatnim czasie. Rząd pociesza nas, że się skończy. Spodziewamy się tego, bo jakkolwiek te niedobory mamy czem wyrównać, mając nadwyżki w dochodach państwowych, jednakowoż wskutek tych niedoborów, powtarzających się z miesiąca na miesiąc, rodzi się niepokój w kraju, a niepokój jest złym doradcą, zwłaszcza, o ile chodzi o zaufanie zagranicy.

Nie pisalibyśmy o tem, gdyby sam obóz rządowy nie zaczął przyznawać, że nasze położenie gospodarcze się pogorszyło. Oto poseł Zarański z jedynki powiedział jako sprawozdawca przy obradach nad budżetem przemysłu i handlu w komisji sejmowej pomiędzy innemi tak:

— „Konjunktura światowa była dla nas w r. 1926, szczególnie w drugiej jego połowie wyjątkowo pomyślna. Rok 1927 był pod znakiem pogorszenia, a obecnie musimy się już liczyć z pewnemi trudnościami.

Na rynku światowym ceny węgla i cynku znacznie spadły. nadto Anglja usiłuje odzyskać dawne swe rynki zbytu węgla, a Niemcy przy pomocy premij wywozowych starają się pozyskać nowe rynki. Nasz przemysł naftowy nie wytrzymuje konkurencji na rynkach światowych, a także z braku surowca nasz wywóz ciągle maleje.

Co do żelaza trudności dla nas wynikają z umów terytorjalnych i z nieuregulowania naszego stosunku do międzynarodowego kartelu stalowego. Nawet cena cukru nie uległa poprawie mimo ograniczenia produkcji na Kubie i rozpoczęcia układów o porozumienie międzynarodowe. Ponadto wskutek choroby buraka nasze cukrownictwo straciło 100.000 tonn dla eksportu. Wbrew oczekiwaniom zmuszeni jesteśmy w obecnym okresie przednówku dowozić znaczne ilości zboża, którego ceny wzrosły w pierwszych miesiącach br. o jakie 20 proc.

Konieczność umieszczenia poza krajem nadmiernego przyrostu ludności natrafia na przeszkody. Przyrost ten wynosi 450.000 rocznie, a ani przemysł ani rolnictwo nie jest w stanie pochłonąć go, tymczasem wszystkie państwa robią coraz większe utrudnienia napływowi obcej ludności. Musimy więc liczyć się z potrzebą zwiększenia wzmożenia przemysłu i rolnictwa".

A więc rząd przyznaje, że na większą poprawę eksportu czyli wywozu liczyć nie można, bo jesteśmy drożsi od innych narodów i brak nam międzynarodowego **uporządkowania głównych** artykułów wywozu, jak żelaza i stali. Musimy zatem starać się o zwiększenie wydajności naszego przemysłu i rolnictwa, ażeby więcej produkować i taniej sprzedawać.

Równocześnie zaś musi państwo oszczędzać na wydatkach, ażeby były pieniądze na nowe maszyny w przemyśle i handlu i dla sprostania wszelkim zobowiązaniom.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu.

Po raz pierwszy po swojem zorganizowaniu czyni Pomorski Związek Ogrodników Produkujących z siedzibą w Toruniu przy pomocy miasta Torunia przygotowania do pierwszej trwałej „Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo - Przemysłowej" mającej się odbyć od dnia 28 lipca do dnia 4 października 1928 r. w Toruniu.

Po dokładnem zbadaniu warunków technicznych i ekonomicznych praca w tym celu posuwa się szybkim krokiem naprzód

Mimo nadzwyczaj trudnych warunków gospodarczych, odczutych szczególnie w dziedzinie ogrodnictwa, doszło zorganizowane ogrodnictwo Pomorza do przekonania, że tylko przez odpowiednią propagandę i to za pomocą wystawy, znajdzie nowe rynki zbytu dla swych produktów i przez to poprawi warunki istnienia i rozwoju ogrodnictwa krajowego.

Przez Pomorską Wystawę Ogrodniczo - Przemysłową, zorganizowane ogrodnictwo wykaże doniosłe znaczenie gospodarcze, jakie posiada dla Rzeczypospolitej i ile sił jest w stanie poświęcić dla dobra ogółu.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo - Przemysłowa jest wystawą ogólną, w której weźmie udział nietylko ogrodnictwo Pomorza ale i z całej Polski. To też ta wystawa będzie na Pomorzu pierwszą i tak okazałą, jakiej dotąd nie mieliśmy sposobności oglądać.

Wystawa będzie obfitowała w mnogość roślin kwiatowych i innych dekoracyjnych, a przez urządzanie specjalnych skupień roślinnych otrzyma całość nadzwyczajny urok, którego piękno zwiedzającemu na długo pozostanie w pamięci

To też już w dniu dzisiejszym zwracamy się do wszystkich ogrodników i miłośników ogrodnictwa, wzywając do licznego wzięcia udziału w „Pomorskiej Wystawie Ogrodniczo - Przemysłowej" w Toruniu.

Prace przygotowawcze na placu wystawy posunęły się znacznie naprzód, miasto Toruń buduje olbrzymią fundamentalną halę i setki robotników pracuje **od świtu do wieczora nad przygotowaniem** terenów dla licznych, bardzo poważnych firm ogrodniczych i przemysłowych i z za Pomorza.

Komitet.

Nasze koleje.

Przy obradach nad budżetem kolejowym w komisji budżetowej przemawiał w piątek ponownie podsekretarz Stanu p. Czapski w odpowiedzi na rozmaite zarzuty. Pomiędzy innemi oświadczył się przeciwko rozmaitym podwyżkom dochodów na cele nieproduktywne, naprzykład na koleje wycieczkowe. Dochody od kolei wycieczkowych zależą od pogody. Gdy jest pogoda, jest ich za mało, gdy niema pogody jest ich za wiele, a zatem nie można wyrzucać pieniędzy na niepewne przedsiębiorstwo. Musimy nareszcie nauczyć się wydawać pieniądze praktycznie. W dodatku samochody robią kolejnictwu coraz większą konkurencję. W r. 1926 było ich w Polsce 8000, rok później 41,000. Polska może zatem popierać głównie pociągi towarowe, bo ruch zależy od ładunków masowych, a przedewszystkiem od węgla. W dodatku wywóz naszego węgla zagranicę utrudniony, ponieważ Anglja wyznaczyła 4 miljony funtów szterlingów (85 miljonów złotych) na dumping wywozowy, czyli na sztuczne obniżenie cen zagranicznych. Obecnie otwiera się dla naszego drzewa sposobność wywozu do portu w Kłajpedzie na Litwie, ale jakie z tego będziemy mieli dochody, tego jeszcze nieumiemy powiedzieć. Skoro zatem nie możemy liczyć na znaczniejszy wzrost dochodów z kolejnictwa, natenczas nie możemy też robić wkładów, bo stracimy w obecnych warunkach jeszcze to, co włożymy, a na wyrzucanie pieniędzy Polska nie może sobie pozwalać.

Zaznaczył też pan wiceminister że sprawność naszych kolei podniosła się w ostatnim czasie, chociaż zastęp urzędników zmniejszył się.

Polska popiera również wynalazki. W ostatnim czasie przesłano 72 rozmaite wynalazki, z których 34 wzięto pod baczniejszą rozwagę, udzielając wynalazcom na dalszą zachętę 200 — 600 zł. zapomogi.

Przemawiał również podsekretarz stanu Grodyński, który posłom, tak chętnym do podwyższenia wydatków oświadczył, że nie podwyższać, ale obniżyć wydatki trzeba, bo niema obecnie na co nowych podatków uchwalić, a gdyby się takie podatki uchwaliło, to pozostałyby na papierze. Jeżeli zaś jakie miljony zbywają, to należy je pomieszczać w rozbudowę kraju.

W piątek omawiano budżet poczt i telegrafów, w sobotę budżet spraw zagranicznych i Opieki Społecznej, a w poniedziałek będzie prawdopodobnie omawiany budżet spraw wojskowych.

Zwycięstwo polskie w Hadze.

Najwyższy Trybunał Międzynarodowy w Hadze przyjął obronę dziecka polskiego na Śląsku i zatwierdził zapatrywanie, że do szkół niemieckich można oddawać tylko dzieci, mówiące po niemiecku. Wnioski zatem rodziców, o ile są temu przeciwne, można odrzucać. Klęskę poniósł przedewszystkiem Prezydent Calonder, który stał na stanowisku, że tylko rodzice mają rozstrzygać czy dziecko ma uczęszczać do szkoły niemieckiej nawet wtenczas, gdy ono języka niemieckiego nie zna. Wniosek niemiecki o upośledzenie szkół niemieckich na Śląsku nie został wcale rozpatrywany.

Proces o mordy na Górnym Śląsku.

Przesłuchiwany w piątek w Szczecinie były komisarz rządowy na Śląsk przed plebiscytem dr. Spieker przyznaje, że usuwano istotnie niewygodnych ludzi, posyłając ich na śmierć, zwłaszcza powstańców polskich, ale ilość zabitych 200 nie wynosiła. Widać, że te zeznania zaczynają być Niemcom niewygodnem, bo prokurator wniósł o zatamowanie dalszych zeznań.

Wyjaśnienie deszczu pylnego we Lwowie.

Po zbadaniu pyłu deszczowego, który w czwartek po południu nawiedził Lwów, stwierdzili uczeni chemicy dr. Westfalewicz i dr. Tokarski, że tu chodzi o typowy pył pochodzenia wulkanicznego W pyle były bowiem pierwiastki magnesu, krzemionki, potasu i fosforu. Chodzi jedynie o to, skąd się ów pył wziął. Przypuszczenia są rozmaite. Pył ów mógł znajdować się od miesięcy we wysokości 40 kilometrów, zanim opuścił się na ziemię Mógł dalej bujać po wszechświecie już od długich miesięcy. Mógł wreszcie pochodzić od wybuchu jakiegoś wulkanu, wysuniętego na najdalszym południowym zakątku świata

W piątek padał ten straszny pył błotnisty ponownie, a równocześnie donoszą, że w dniu poprzednim działalność jego rozciągała się również na inne miejscowości Małopolski Wschodniej, jak Stanisławów, Podhajce, Tarnopol, i sięgała aż w stronę Krakowa.

Uczeni przypominają, że to samo zjawisko zauważono w Europie w roku 1901, 1902 i 1903. W roku 1901 spadło tego kroplistego błota około 2 miljony ton.

SPRAWY POLSKIE.

Kredyty siewne dla ziemian i małorolnych na Pomorzu.

Celem przyjścia z pomocą kredytową na zasiewy wiosenne, Państwowy Bank Rolny, oddział w Grudziądzu, podzielił na poszczególne powiaty dla małorolnych gospodarzy ogólną sumę 750,000 zł., a Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Bydgoszczy i Gdyni, dla ziemian 2,520,000 złotych.

Kredyty te są krótkoterminowe i będą udzielane za normalnem oprocentowaniem pod zastaw wekslowy i muszą być spłacone najdalej w terminie do 1 stycznia 1929 r.

Ziemianie z powiatów kaszubskiego (tczewski i starogardzki) stawiają wnioski do oddziału Banku gospodarstwa krajowego w Gdyni z reszty powiatów do oddziału B. G. K. w Bydgoszczy, małorolni natomiast kierują swoje wnioski o kredyty siewne do Powiatowej kasy oszczędności (starostwo powiatowe w Kartuzach).

Jak Gdynia rośnie?

Gdyby nas chciano taksować rozbudową Gdyni, to zyskalibyśmy napewno nazwę Amerykanów Europy. Tak szybko i ogromnie rozbudowuje się Gdynia. Oto posłuchajmy liczb: w r. 1924 przybyło do portu statków 27 o pojemności 14352 ton, w r. 1925 statków 85 na 74707 ton, rok później 298 statków na 204,757 ton, w r. 1927 530 statków na na 433,938 ton.

Przywóz i wywóz wynosiły: przywóz: w r. 1924 631, 1925 — 1586, 1926 — 179, 1927 — 6702 tony. Wywóz: 1924 — 9717, 1925 — 50,768, 1926 — 413,826, 1927 — 889,439 ton.

Oczywiście, że wskutek tej gwałtownej rozbudowy drożeją grunta. W mieście płacą za metr kwadratowy około 100 zł, za miastem od 20 — 50 zł. Aby zapobiedz spekulacji gruntami w samem mieście, postanowiono zaprowadzić podatek na place niezabudowane.

ZE ŚWIATA.

Osławiony Bela Khun się znalazł.

Znany bolszewicki kat węgierski Bela Khun, który po skończonej wojnie dzierżył na Węgrzech przez pewien czas rządy bolszewickie, został wykryty we Wiedniu, gdzie się od pewnego czasu ukrywał. O jego pobycie dowiedziała się przypadkowo dyrekcja policyjna i wykryła jego kryjówkę w czwartek 26 bm. Kuhna przyaresztowano, równocześnie zaś stwierdzono, że posiadał on we Wiedniu biuro, które miało służyć do przeprowadzania planów politycznych oraz służyło jako miejsce schadzek jego towarzyszów z Węgier. Kuhn zeznań żadnych dawać nie chciał. Wydany zostanie sądowi karnemu za bezprawne ukrywanie się i za dążenia do akcji przewrotowej. Rząd węgierski zażąda prawdopodobnie wydania Kuhna. Zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że Kuhn kierował z Wiednia nową akcją wywrotową na Węgrzech.

Ładnie go chcą wykwitować.

Sowiety zamierzają króla afganistańskiego przyjmować godnie, ale w zamian za to zamierzają od niego zażądać, ażeby się zgodził na wybudowanie kolei z Taszkentu do jego afgańskiej stolicy Kabulu. Nawet połowę kosztów zamierzają wziąć na siebie, byle tylko im tej przysługi nie odmówił.

Co król zrobi, nie wiadomo. Ale myślimy, że jest za mądry, ażeby się na to mógł zgodzić. Zboża i innych materjałów nie posyłałyby mu sowiety tą koleją, bo same nie mają co jeść, więc nasyłaliby w to miejsce swych sowieckich misjonarzy z nowinami bolszewickiemi, ażeby w kraju szerzyć religję bolszewicką. Pięknie by się zatem król argański ustroił ze swym monarchizmem, gdyby wpuścił bolszewickiego kozła do swego państwowego ogrodu przy pomocy kolei.

Za pół miljona marek można zostać posłem.

W „Dresdener Anziger" zamieszczono ogłoszenie, że parlamentarną karjerę proponuje stronnictwo temu, który na cele wyborcze przeznaczy pół miljona marek. W Polsce kupowano sobie przyjaźń i głosy przy wyborach w rozmaity sposób, ale tak daleko jednak nie zaszliśmy, ażeby ofiarować poselstwo za pieniądze. Komu poseł, co sobie mandat poselski kupi, będzie służył? Wyborcom chyba nie, tylko co najwyżej swej kieszeni, ażeby wybić jak najprędzej drogą szacherek rozmaitych wydane pieniądze. To są kpiny z wyborów i prawa wyborczego, oraz z instytucji, jaką jest parlament. Takiego posła możnaby zczyć co najwyżej socjalistom, a jeszcze więcej komunistom. Niechby się wyborcy przekonali, jaki poseł ich broni.

Anglja zaprowadza podatek kawalerski.

Anglicy nawarzyli sobie piwa. Dali jak wiadomo, wszystkim kobietom w Anglji równe z mężczyznami prawo wyborcze i doczekali się wkrótce tego, że organizacje kobiece postarały się o zaprowadzenie podatku na kawalerów. Toć ogrywa dla wdzięczności nie było nigdy na świecie.

Przed kilku dniami wniesiono w angielskim parlamencie projekt opodatkowania wszystkich kawalerów.

Według ostatniego spisu ludności w Anglji żyje 2 650 746 kawalerów, znajdujących się w takim wieku i w takich warunkach materjalnych iż z łatwością mogliby wstąpić w związki małżeńskie i utrzymać rodziny.

Organizacje kobiece dowodzą, że w Anglji jest olbrzymia ilość niezamężnych kobiet, któreby chętnie pragnęły wyjść za mąż i muszą więdnąć, ponieważ mężczyźni wolą pozostać kawalerami. Naturalnie, że mężczyźni przeciwko temu atakowi kobiecemu postanowili się bronić. Przedewszystkiem rozpoczęła się szermierka po gazetach i na wiecach. Jeden z wybitnych posłów tak powiada:

— Liczę 50 lat i 12 razy w życiu próbowałem się żenić. Jedenaście razy dostałem kosza, ponieważ wydawałem się paniom zbyt poważnym. Dwunasta z rzędu kobieta przyjęła me oświadczyny, lecz na pięć dni przed ślubem uciekła z mym przyjacielem i wyszła za niego zamąż. Więc za to wszystko mam płacić podatek? — Gdzie jest sprawiedliwość?

Gazety piszą, że taki podatek na kawalerów byłby czemś niesłychanem i świat kobiecy, zamiast sobie pomódz, to tem więcej jeszcze rozsierdziłby przeciwko sobie mężczyzn. Mężczyźni woleliby płacić podatki, aniżeli przez całe życie patrzeć na swe ciemiężycielki. Gazety — oczywiście te, przy których mężczyźni są redaktorami — piszą, że od czasu, jak istnieje Anglja, najbardziej zasłużonymi obywatelami byli ludzie, żyjący w bezżeństwie.

Ciekawość, co to dalej będzie.

Trzęsienie ziemi.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji i Grecji nie ustaje, ale słabnie. Ubiegłej nocy odczuto 2 silne wstrząsy we Filipopolu, jeden o godz. 2-giej, drugi o 3,15. Szkody są nieznaczne.

Za to powietrze strasznie się oziębiło. Na wyżynach panują śnieżyce Stoki góry Witosza pokryły się śniegiem.

Przed ściślejszymi wyborami we Francji.

Wybrano 185 posłów. Wybierać będą w niedzielę 427 posłów. Zwycięstwo mniejsze lub większe obozu Poincarego będzie zależnem od tego, jakie będą wyniki połączenia się radykałów socjalistów ze socjalistami dla wzajemnego popierania się i od wyniku hasła: wskrzeszenie lewicy przeciwko prawicy.

Przy niedzielnych wyborach uzyskał obóz Poincarego 131 posłów na 185, do czego należy doliczyć 13 konserwatystów.

Niemiecki bilans handlowy.

Niemiecki bilans handlowy marcowy w stosunku do lutego znacznie się poprawił. Dowóz wynosił 1230 milj, o 20 miljonów mniej, zaś wywóz wynosił 1022 miljony, czyli o 80 miljonów więcej. Niedobór wynosił 208 miljonów, czyli o 100 miljonów marek niem. mniej.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rozwój życia katolickiego w Japonji.

W cesarskim uniwersytecie w Tokio utworzył się związek studentów katolickich pod nazwą „Teidai catholic Kentyukwai". Kierownikiem jest zany profesor prawa na uniwersytecie cesarskim w Tokio Tanaka, który przeszedł na wiarę katolicką.

Do związku w charakterze doradców należą ojcowie Humbertolade. Overmans, Iwashita i Tetsuka. Ojciec Iwashita należy do liczby pięćdziesięciu tubylczych księży krainy Yamato. Otrzymał święcenia w Rzymie w 1925 roku.

PROGRAM
obchodu Swięta 3-go Maja.
Dnia 2-go maja o godz. 7.45 wiecz. w hotelu Centralnym.

1. WIECZORNICA

urządzona przez Szkołę Wydziałową z współudziałem orkiestry wojskowej.

a) Śpiew chórowy: Ziemia ojczysta, Urbanek;
b) Deklamacja sol.: Przysięgał blady król, Gałuszka;
c) Wykład p. Szczepański, nauczyciel szkoły wydziałowej;
d) Deklamacja: Hymn „Bogarodzico" Słowacki;
e) Śpiew chórowy: „Trzeci Maj" Pakulski;
f) Wieszczka snów, fantazja dramatyczna, Dynowska;
g) Taniec kwiatów, obrazek sceniczny, Ostrowska;
h) Koncert zwierząt

Ceny miejsc na wieczornicę: pierwsze 4 rzędy 1.— zł, dalsze miejsce 50 groszy, wstęp na salę 20 groszy.

2. CAPSTRZYK

I Baonu Strzelców z współudziałem Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego

Dnia 3-go maja przed południem.

O godz. 6-tej pobudka przez I. Baon Strz.

O gdz. 7,15 Nabożeństwo w kościele Farnym dla dzieci szkolnych.

O godz. 10-tej uroczyste Nabożeństwo w kościele Farnym, na które PP. Przedstawicieli władz i urzędów, Wojsko, Delegacje stowarzyszeń i Prasy miejscowej oraz Społeczeństwo polskie niniejszem zapraszamy.

Po nabożeństwie odmarsz na Rynek przed ratusz, przemówienie p. Burmistrza Dr. Sobierajczyka.

Defilada Wojska i Stowarzyszeń P. W. na Rynku.

Dnia 3-go maja po południu.

O godz. 2,30 zbiórka Stowarzyszeń i Młodzieży szkolnej na Pl. Jagiellońskim; wymarsz na boisko w parku miejskim.

Od godz. 3,30 począwszy koncert, zawody lekko- atletyczne, gry i zabawy pod przewodnictwem p. prof. Szczepańskiego.

O godz. 7-mej zakończenie i rozdanie nagród.

Wstępne na boisko 20 groszy; dla dzieci szkolnych wstęp wolny. O liczny udział w powyższych uroczystościach prosi Komitet.

Brusy. (Zebranie obywatelskie.) Staraniem p. Hoffmana, miejscowego inspektora szkolnego i prezesa T. C. L na okręg bruski, zwołano zebranie obywatelskie dnia 21 bm. w sali p. Przewoskiego, celem zorganizowania komitetu obchodu „Trzeciego Maja", oraz ustalenie programu, obejmującego przebieg tej uroczystości w Brusach.

Utworzony program przewiduje przebieg święta narodowego 3 Maja w Brusach jak następuje:

Dnia 2 maja: godz. 8-ma wiecz. — capstrzyk. (Zbiórka towarzystw P. W. przy dworcu.)

Dnia 3-go maja: godz. 6-ta pobudka;, godz. 9-ta msza św. dla dziatwy szkolnej całej parafji; godz. 10-ta zbiórka towarzystw ze sztandarami przed kościołem; godz. 10,15 delegacje Tow. ustawią się w presbiterjum, poczem odprawi się uroczysta msza św; godz. 3-cia zbiórka towarzystw (bez sztandarów) na rynku, skąd nastąpi wymarsz na boisko gdzie odbędą się zawody sportowe tow. P. W.; godz. 6-ta (popoł. wymarsz na salę p. Szamockiego, gdzie odbędzie się: a) wykład o historycznem znaczeniu święta narodowego „Trzeci Maj"; b) śpiew; c) zakończenie.

Techniczne wykonanie capstrzyka, pobudki, oraz funkcję oficera dyżurnego w czasie zawodów sportowych na boisku powierzono por. rez. p. E Wróblewskiemu, jak i jego zastępcy, prezesowi T. P. i W. p. Literskiemu.

Sprawę orkiestry postanowili załatwić p. p. Bielawski i Plata, oraz: — sprawą zbiórki publicznej na cele T C. L. (Towarzystwo Czytelni Ludowych), zajmie się kierownik miejscowej szkoły powsz. p. L. Wańtowski.

Otóż kwesta publiczna winna wykazać, iż Obywatelstwo Brus, jak i parafji zrozumiało zdanie: „Oświata ludu, dokona cudu", w myśl czego powziął „Komitet Obchodu Trzeciego Maja" za konieczne wydać niniejszą odezwę:

Rodacy!

Zbliża się święto narodowe „Trzeci Maj", miłe i drogie sercu każdego prawego Polaka. Jest to dzień, w którym losy narodu polskiego skierowane zostały na szlaki poczynań wzniosłych i szlachetnych.

My potomni kontynuując myśl filantropijną Staszyców i Kołłątajów, winniśmy w dniu tym wykazać, że duchowe odrodzenie narodu jest naszem pierwszem hasłem. — Zatem nie poskąpimy datków na rzecz. T C. L., które w dniu 3 Maja zbierać się będzie, jak w dawnych latach, tak i teraz w drodze kwesty publicznej.

Obywatele i Obywatelki! Jeżeli w dniu tym przystąpią do Was osoby, noszące przepaskę T. C. L. i proszące o datek, nie zamykajcie przed niemi Waszej dłoni. — Niech każdy z nas przyczyni się swoim, choć drobnym datkiem, złożonym w dniu tym do szerzenia oświaty, kładącej trwałe podwaliny pod gmach „Ducha Narodowego"!

Komitet Obchodu „Trzeciego Maja"
w Brusach. (h)

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 28. kwietnia 1928 r.

— **Osobiste.** Komisarz Kontroli Skarbowej p. Henryk Manusiński został przeniesiony do Lubawy.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** Łańcuch II. Pan dyr. Kozubski Henryk wzywa p. Kazimierza Zahorskiego, naczelnika urzędu akcyz i monopoli, ul. Dworcowa 13, do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch III. Pan Szulc wzywa p. Augustyna Pańskiego, naucz. szkoły powszechnej żeńskiej, do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch IV. Pan Jan Kaletta, jun., wzywa p. A. Piotrzkowską do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **W niedzielę** o godz. 2-giej odbędzie się mecz na boisku Hilmera pomiędzy chojnickiemi drużynami Chojniczanką i drużyną z ul. Człuchowskiej.

— **Porządek nabożeństw w farze.** 7,30 Msza św. z nauką polską. 8,45 nabożeństwo niemieckie. 10,30 suma z polskiem kazaniem. 12,15 Msza św.. 15 nieszpory polskie. O godz. 9 nabożeństwo w Szenfeldzie, o 10,30 w Moszczenicy.

— **Dziś rano o godz. 6-tej** zagrały p. burmistrzowi z okazji srebrnego wesela dwie orkiestry. Jedna była orkiestra towarzystwa młodzieży, a druga orkiestra miejska. Za nosi się na uroczyst— obchód srebrnych godów p. burmistrza.

— **Ćwiczenia lekkoatletyczne dla starszych.** Zarząd miejscowego gniazda sokolego, wykonując uchwałę ostatniego nadzwyczajnego zebrania, zwołuje na poniedziałek dnia 30-go bm. o godz. 8-mej wiecz. w hali ćwiczeń przy Placu Piastowskim pierwsze programowe ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne dla starszych. Nie wątpimy, że do ćwiczeń tych stawi się cały zastęp rzesz pracujących t. j. pp. kupców, urzędników, rzemieślników i t. d., by wolną chwilę wykorzystać dla zdrowia, dla podtrzymania nadwątlonych ciągłą pracą zawodową sił, energji zmysłu spostrzegawczego i bystrości. Ćwiczenia te odbywać się będą pod fachowym kierunkiem instruktora i powszechnie znanego działacza na niwie sportowej p. prof. Szczepańskiego. A zatem — do czynu!

— **W dniu 25 kwietnia 1928 r.** jadąc samochodem p. Kosa z Chojnic do Brzeźna, zauważył p. Kos pożar w lesie państwowym, a to pomiędzy Babilonem a Cichocinami. Natychmiast zatrzymał p. Kos autobus i udał się wraz z pasażerami celem ugaszenia tegoż.

P. Kos wyrywając drzewko, zaś inni pasażerowie zaopatrując się taksamo w owe przedmioty, ugasili po dłuższym czasie pożar, pod dzielnym kierownictwem pana Kosa. Przez takie postępowanie została dla skarbu Państwa wielka szkoda uniknięta i p. Kos powinien otrzymać pochwałę.

— **Przypominamy,** że dziś w sobotę dnia 28 bm, o godz. 7,30 na sali „Hotelu Centralnego" odegrają artyści teatrów lwowskich tragedję w 5 aktach (9 odsłonach) Wiljama Szekspira p. t. „Otello". Rzecz dzieje się w Wenecji i na wyspie Cypr. W głównych rolach wystąpią: Stefanja Wickertówna, urocza artystka teatru Bogusławskiego, Stefan Michałowicz, długoletni artysta teatrów miejskich we Lwowie i Krakowie, Mikołaj Orski, Marja Czajkowska i inni wybitni artyści. — Prześliczne dekoracje projektu malarza Buczkowskiego, malował art. malarz Wyczyński. Teatr zjeżdża własnym wagonem.

— **Do miasta naszego** przybył słynny artysta cyrkowy E. Zaborowski, znany pod nazwą Żywy Trup. Z przybyciem jego do nas chcielibyśmy powiadomić szersze koła jakie to nieszczęście spotkało Zaborowskiego w drugie święto wielkanocne w Gostyniu. Po pierwszych pokazach, które wypadły znakomicie nastąpił pokaz p. t. Żywy trup.

Wykopano grób 2 metry głęboki i ustawiono trumnę. Artysta położył się do trumny, którą natychmiast spuszczono do grobu i przysypano. Po zasypaniu grobu i upływie 10 minut zauważono nagle zapadnięcie się ziemi na grobowcu. Nastąpiło ogólne przerażenie, ponieważ wraz z zapadnięciem się ziemi usłyszano z pod ziemi głuchy trzask. Poczęto tedy gwałtownie grób rozkopywać i wydobyto artystę z pod trumny na pół żywego. Trumna nie wytrzymała ciężaru ziemi nasypanej i przygniotła pod ziemią śmiałego zucha. Poturbowanemu i na pół żywemu śmiałkowi udzielił pierwszej pomocy lekarz miejscowy. Po odzyskaniu przytomności zamierzał artysta dokończyć swoie przedstawienie, lecz przestraszona ludność nie pozwoliła na to. Oto jeden przypadek, który sie artyście zdarzył. Wobec czego pewni być możemy, że niebywały występ ujrza Chojnice w nadchodzący wtorek, dnia 1-go maja. Przyjeżdża bowiem na jeden gościnny występ znany polski artysta cyrkowy p. E. Zaborowski wraz z dzielną sportsmenką p. Marją Zaborowską. Występ ten zapowiedziany na godz. 7-mą wiecz. do ogrodu „Hotelu Dworcowego" według treści rozplakatowanych po mieście afiszów zapowiada się wspaniale.

Spodziewać się należy, że zainteresowanie występ ten wzbudzi niebywałe.

— **Każdy Polak** chcący zamanifestować swoje uczucia narodowe winien w dniu Święta Narodowego 3-go Maja zaopatrzyć się w nalepki iluminacyjne T. C. L., które nabyć można w Biurze T. C. L. (Poznań — Fr. Ratajczaka 16 I. p. w komitetach tudzież w księgarniach i składach papieru w Poznaniu i na prowincji.

Cena nalepki 10 gr. Dochód na cele oświatowe.

— **Plan przeglądu koni na powiat chojnicki na maj.** 1-go Pawłowo o godz. 8 na podwórzu Szkoły Rolniczej, 2-go i 4-go Nowacerkiew przed oberżą Gierszewskiego i to: 2-go o godz. 8 Nowacerkiew, o godz. 13-tej Racławki; 4-go o godz. 8 Jeziorki, o godz 13 Nowa Cerkiew; dn. 5-go Sternowo przed oberżą Ostrowskiego o godz. 8-mej dla Sternowa 7-go i 8-go Rytel przed oberżą Pozorskiego, 7-go o godz. 8-mej Rytel gm., 8-go o godz. 8-mej Rytel obsz. dw., Lutom, Uboga; o godz. 13-tej Żukowo, Klonia. 9-go Zapędowo pl. przed szkołą 8-ma Zapędowo, 13-ta Legbąd, 10-go, 11-go, 12-go i 14-go Czersk na targowisku i to: 10-go godz. 8-ma Czersk, 11-go godz. 8-ma Czersk, 12-go godz. 8-ma Cis - Nieżyrawa, godz. 13-ta Łosiny, 14-go godz. 8-ma Twarożnica, godz. 13-ta Klaskawa, 15-go Kurcze na targowisku, 16-go Gotelp przed cołectwem 8-ma Gotelp, 13-ta Odry, 18-go Bądźmierowice przed szkołą, 8-ma Bądźmierawice, 19-go i 21-go Łąg na pl. przed kościołem 8-ma Łąg. 22-go Malachin przed oberżą, 8-ma Malachin, 13-ta Zielawy. 23-go Mokre przed oberżą Sandowskiego, 8-ma Mokre. 13-ta Stara Jańcza, 24-go, 25-go i 26-go Karsin przed oberżą Niemczyka i to: 24-go o godz. 8-mej Karsin, 25-go o godz. 13-tej Karsin, 8-mej Osowo, 13-tej Miedzno, 26-go o godz. 8-mej Cysewie i Górki, 13-tej Bąk, Podrąbiona; 29-go i 30-go Wiele na placu przed kościołem i to: 29-go o 8-mej Wiele, 13-tej Wdzydze, 30-go 8-ma Przytarnia, Borsk, Dąbrowa. 31-go Lubnia przed oberżą pana Koszyszki.

Na czerwiec: 1-go, 2-go i 4-go Leśno na placu przed szkołą i to 1-go 8-ma Leśno, 13-ta Skoszewy, Kroszyny; 2-go 8-ma Kaszuba, Główczewice, 13-ta Wysoka, Zaborska, Przymuszewo, 4-go 8-ma Windorp, Lendy, Orlik, 13-ta Rolbik; 5-go, 6-go, 8-go, 9-go, 11-go Brusy targowisko i to: 5-go 8-ma Brusy, 6-go 8-ma Brusy, 13-ta Męcikał, 8-go 8-ma M. Chełmy, 13-ta W. Chełmy, 9-go 8-ma Czapiewice, Czernica, Czarnowo, 13-ta Giełdon, Żabno; 11-go 8-ma Czyczkowy, 13-ta Gliśno M. 12-go i 13-go Kosobudy na placu przed szkoła 14-go Swornegacie przed oberżą Gliszczyńskiego; 15-go Ziel. Chocina przed oberżą Kolińskiego 13-ta i 8-ma; 16-go Borowy Młyn na placu przed szkołą 8-ma i 13-ta; 18-go i 19-go Brzeźno na placu przed kościołem i to: 18-go o 8-mej Brzeźno, 19-go 13-ta Brzeźno, 8-ma Łąkie; 20-go, 21-go 22-go Lipnica przed oberżą p. Gliszczyńskiego i to: 20-go 8-ma Lipnica, Osusznica. 13-ta Ostrowit, 21-go 8-ma Borzyszkowy, Wojsk, 13-ta Gliśno W. Prądzonka 23-go, 25-go, 26-go Konarzyny na placu przed kościołem i to: 23-go 8-ma Konarzyny, 13-ta Konarzynki gm., 25-go 8-ma Konarzynki obw. dw., Ciecholewy, 13-ta Kiełpin, Choc, Młyn; 26-go 8-ma Żychce; 27-go Charzykowo na placu przed oberżą p. Gierszewskiego 8-ma Charzykowo, Hohenkamp, 13-ta Chojniczki; 28-go Jarcewo na podwórzu majętność Jarcewo 8-ma Jarcewo, 13-ta Bachorz; 30-goZbeniny na podwórzu maj. Zbeniny 8-ma Powałki, 13-ta Zbeniny, Kłodawa.

Na lipiec. 2-go, 3-go, 4-go, 5-go, 6-go Chojnice na placu Piastowskim i to: 2-go 8-ma Chojnice, 3-go 8-ma Chojnice, 4-go 8?ma Chojnice, Szenfeld, 5-go 8-ma Chojnice (Zakł. Poprawczy), Krojanty gm., 13-ta Angowice, 6-go 8-ma Pawłówko, 13-ta Krojanty ob. dw.

— **Tylko w niedzielę** wyświetla kino „Nowości" wspaniały film p. t. Przebudzenie się wiosny, dramat w 10-ciu aktach według powieści Wedekinda p. t. Tragedja dziecięca. W rolach głównych Leopold Wadebour i Olga Linburg. Głąwną treścią filmu tego jest zajmująca opowieść, opowieść ojca. Ma on na celu uświadomienie syna swego przed błędami nierozważnej młodości, które pozostawiają często niezatarte ślady na całe życie.

— **Mogiła Nieznanego Żołnierza.** Potężny ten dramat wyświetla kino Nowości w poniedziałek wtorek i środę dnia 30-go 4, i 1 i 2-go maja. Film ten opracowany jest według słynnej powieści Andrzeja Struga. Dramat ten rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie na froncie woiennym w latach 1916 — 1920. W rolach głównych: Marja Malicka, Marja Gorczyńska i Jerzy Marr.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Słynny śpiewak polski

Jan Kiepura śpiewał w czwartek wieczorem na wielkiej sali teatru w Scala w Medjolanie. Mimo podwyższenia cen o 100 procent była sala przepełniona, a śpiewaka nasz ego obsypywano gromkimi oklaskami.

Zamachu na pociąg tranzytowy nie było.

Wiadomość o zamachu na pociąg na stacji Jabłonowo Pomorskie nie było. Pogłoska powstała stąd, że w drutociągi semafora wjazdowego wkręcono kij i owinięto go drutem, tak że funkcjonować nie mógł. Był to zatem złośliwy figiel, ale o zamachu mówić nie można.

Ogromne burze i huragany.

Na Ukrainie szalały w czwartek we wielu miejscowościach ogromne burze i huragany. We wielu miejscowościach zostało poniszczone połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Straszna powódź.

Pod miejscowością Santos w Brazylji wydarzyło się straszne nieszczęście. Okolice gdzie niedawno obsunęły się zbocza góry Monserra, które pogrzebały 92 osoby, zostały nawiedzone straszną klęską powodzi. Szereg okręgów został od świata odciętych.

Pył brunatny.

W czwartek padał we Lwowie na ziemię pył barwy brunatnej. To samo zjawisko można było zauważyć również we wielu innych miejscowościach Wschodniej Małopolski. Przyczyna tego zjawiska nie została dotąd wyjaśnioną.

Komunizm szerzy się w Ameryce

W miejscowości Bogota w Stanie Columbia w Ameryce aresztowano w czwartek niejakiego Baraniullę i 19 cudzoziemców, którzy jak się wykazało byli komunistami.

Lotnicy się zabijają.

Pod Pleszewem uderzyło śmigło samolotu przy puszczeniu w ruch motoru lotnika Siudę tak nieszczęśliwie, że na miejscu śmierć poniósł.

We Warszawie uległ w czwartek po południu około godz. pół do 4-tej wskutek wichury nieszczęśliwemu wypadkowi samolot. Kierownik i szeregowiec Kanapus ulegli zranieniu.

Gorzej nieledwie byłoby poszło dwom innym lotnikom we Warszawie. W odstępie 3,45 minut dostali się podczas ćwiczeń we wir powietrzny. Samolot spadł z wysokości 100 metrów na ziemię z taką siłą, że zupełnie się roztrzaskał. Piloci jak porucznik Marjan Malar i starszy mechanik Wacław Pawłowski zdążyli zawczasu wyskoczyć, tak że skończyło się tylko na lżejszych ranach.

Nowe trzęsienie ziemi.

W Koryncie odczuło nowe trzęsienie ziemi.

Z Bułgarji donoszą, że tam odczuto nowe wstrząsy we wielu miejscowościach. Ognisko trzęsienia ziemi spostrzeżono w pobliżu granicy grecko - bułgarskiej. Pod Warną morze, które przed trzęsieniem ziemi miało 1,10 cm, głębokości wezbrało podczas wstrząsów do 1 m. 20 cm. a o godz. 2 z południa do 1 m. 30 cm, ażeby około 5 godziny po południu obniżyć się do 19 cm.

Z WOJEWÓDZTWA.

Kościerzyna (Kara za kradzieże.) Przed Izbą Karną w Chojnicach odpowiadali za kilkakrotną kradzież Teofil Jan i Franciszka Kajzerowie z Kościerzyny. Sąd skazał Teofila Kajzera na 6 miesięcy więzienia, Franciszkę na 3 miesiące więzienia. Jana Kajzera sąd uwolnił. (t)

Grudziądz. Kościół św. Ducha wrócił już na dobre do parafji grudziądzkiej. Przejęcie go z rąk wojska nastąpiło przed kilku dniami w sądzie powiatowym. Pomyślne zakończenie tej sprawy zawdzięcza się gorliwym zabiegom ks. prałata Dembka oraz życzliwości władz wojskowych.

Kościół św. Ducha zostanie odnowiony, a zewnątrz i wewnątrz całkowicie przemalowany. przemalowany. Tak jak i dotychczas będą się w nim odbywać nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Pozatem dozór kościelny, nadając kościołowi miły wygląd postanawia go przeznaczyć na specjalne święta i uroczystości.

Śliwice. (Włamanie do magazynu kolejowego.) W nocy z 18 na 19 bm. włamali się niewyśledzeni sprawcy do ekspedycji towarowej dworca w Śliwicach, gdzie skradziono trzy przesyłki wartościowe, 12 kłoder, 37 mtr. adamaszku i 80 metr. podszewki ubraniowej. W pościgu za sprawcami który zbiegli w stronę Czerska policja znalazła na stacji Szlachta materjał adamaszkowy i 2 kołdry.

Z DALSZEJ POLSKI.

Hrubieszów. (Sprofanowanie grobowca.) W pow. hrubieszowskim we wsi Mieniawy jacyś niewykryci złoczyńcy powybijali wszystkie szyby w oknach kaplicy, wzniesionej z początku ub. stulecia, jako grobowiec i całe wnętrze zarzucili kamieniami. Zbrodniczy ten czyn wywołał oburzenie ludności tamtejszej. Za sprawcami śledzi policja.

Lwów. (Dwa wypadki przejścia na judeizm.) Głośną przed kilku laty była sprawa przejścia kupca Mutalla na judeizm. Minęło od owego przejścia lat kilka, a znowu zanotować musimy we Lwowie dwa wypadki przejścia na judeizm. W pierwszym wypadku porzuciła wiarę przodków pewna służąca, by móc wyjść za mąż za żyda. Drugi wypadek wzbudzał we Lwowie w ostatnich dniach wielkie wrażenie. Oto przeszedł na judeizm J. R., porucznik wojsk polskich. Dokonał tego aktu w obecności rabina Chaję Steinberg, doktora medycyny. Przed kilku dniami poddał się aktowi obrzezania, a w ostatniej niedzieli odbyły się zaręczyny w obecności rabina. Por. R. wystąpił z wojska.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,77 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,50½ zł.
Korony czeskie (100k.)	26,42 zł.
Liry italskie (100 lirów)	47,00 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	77,00—76,00 zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₀	— zł.
Gdańsk (w guldenach)	
Dolar	5,10⅛—511⅜
Złoty (100 złotych)	57,45 - 57,47
Przekazy na Warszawę (,)	57,53
100 marek rentowych	122,80—122,56
1 funt	25,00

RUCH w TOWARZYSTWACH.

„Sokół". W niedzielę dnia 29 kwietnia bm. wymarsz w kierunku Igieł. Jarcewo. Druhny i Druhowie, chcący wziąć udział w wymarszu, zechcą stawić się na pl. Piastowskim na godz. 1,30 w poł. O tej samej godzinie stanie tam również oddział cyklistów z rowerami.

W poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 8-mej wieczorem pierwsze zebranie w hali gimnastycznej na placu piastowskim oddziału dla starszych, gdzie ustalone zostaną terminy odbywania ćwiczeń na przyszłość. Członkowie tegoż oddziału zechcą przyprowadzić również gości, którzy chętnie chociaż jeden wieczór w tygodniu pragnęliby poświęcić gimnastyce.

Zarząd.

Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo. We wtorek 1-go maja 1928 r. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie w klasztorze. Szanownych członków na zebranie uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani.

Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej. Jutro w niedzielę o godz. 1,30 w południe zbiórka na dziedzińcu szkolnym, poczem wycieczka do Charzykowa. Spuszczenie łodzi, a następnie żaglowanie. O liczne przybycie uprasza Zarząd. „Gotów".

Baczność zawodnicy Stow. Młodz. Polskiej w Chojnicach. Dziś w sobotę, dnia 28 kwietnia, o godz. 6,30 wiecz. na dziedzińcu szkolnym zbiórka wszystkich zawodników. O liczne przybycie uprasza Naczelnik. „Gotów".

Towarzystwo Restauratorów miasta Chojnic i okolicy urządza w poniedziałek 30 bm. o 8 godz. w hotelu centralnym p. Januszewskiego swe miesięczne zebranie. Uprasza o jak najliczniejszy udział.

Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach podaje swym członkom do wiadomości, iż miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 1 maja br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Locha. Wszyscy druhowie winni na to zebranie się stawić. Wolność! Morawski, prezes.

Pom. Związek Osadników Rol. na pow. Chojnice. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 28-go kwietnia 1928 r. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym sprawa „Rolnika".

Zarząd.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu druha Narlocha. Przybycie wszystkich członków jest konieczne gdyż będą omawiane bardzo ważne i niecierpieące zwłoki sprawy, jak sprawa strzelnicy obchód 3 maja i t. d. Wolność! Zarząd

Tow. Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztowych. Główne zebranie roczne w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 8,15.

Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu w bież. tygodniu wypadnie. Następna lekcja dla chóru mieszanego we wtorek dnia 1 maja br.

Dyrygent.

Czersk.

Związek Czeladzi Stolarskiej. We wtorek dnia 1 maja br., odbędzie się na sali hotelu „Metropol" o godz. 8-mej wieczorem zebranie związku Czeladzi Stolarskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, z powodu tego uprasza się o przybycie wszystkich czeladników stolarskich. „Cześć Rzemiosłu"!

Zarząd.

Za przesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie.

Alfred i Irma Schmidt
z domu Voigt.

Chojnice, 28. kwietnia 28 r. 951

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

W niedzielę, dn. 29. kwietnia
począwszy od godz. 4-tej po poł.

koncert

wzmocniona orkiestra

Dziennie świeże pączki i ciastka, wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

Hotel Priebe

Restauracja i kawiarnia.

We wtorek, dnia 1. maja br.
i w następne dni od godz. 8. wiecz.

koncert artystyczny

znanej i ulubionej kapeli
Kosznicki — Bach.
Po koncercie **DANCING.**
Uprzejmie zaprasza 953
Gospodarz.

Licytacja.

Dnia 19. maja 1928 r. o godz. 10 przedp. sprzedawać się będzie **w odprawie towarowej przy Ekspedycji towarowej w Chojnicach** następujące towary za natychmiastową zapłatą.

1471 kg. brutto farb ziemnych i chromowych
235 kg. brutto lakieru terpentynowego i spirytusowego
1753 kg. brutto farb chromowych i ziemi kaselskiej.

Dokładne wyszczególnienie powyższych towarów oraz warunki sprzedaży rozpatrywać można w specjalnem ogłoszeniu, które będzie wywieszone w Urzędzie Celnym od dnia 30. 4. 1928 r. 946

Urząd Celny w Chojnicach.

KINO NOWOSCI

W niedzielę 29. bm. o g. 6 i 8.15

Wspaniały program! Szlagier!

Przebudzenie się wiosny.

Dramat w 10 wielkich aktach pdg. powieści **Wedekinda** pod tytułem **„Tragedja dziecięca"**. Zgubne skutki ukrywania przed dziećmi praw natury znalazły wyraz w tym nader pięknym filmie. Rodzice, dbające o zdrowie i szczęście swych dzieci, winni zobaczyć to arcydzieło.

Ceny zwykłe! 944

Od poniedziałku:

Mogiła Nieznanego Żołnierza.

Proszę zwrócić uwagę na moje okno wystaw.

Wielka wyprzedaż.

Z powodu renowacji mego domu sprzedaję

różne towary

szczególnie: lampy, żyrandole, serwisy do kawy, serwisy stołowe, meble koszykowe, łóżka żelazne, wózki dla dzieci, wanny kąpielowe z piecem, dzbanki do transportu mleka, towary emaljowe, szklane i porcelany po znacznie zniżonych cenach.

J. Zalewski, telef. 195.

Największy i najstarszy skład specjalny na miejscu.

Proszę zwrócić uwagę na moje okno wystaw.

Hermes

Wyleczenie ruptury

Hermes

Bez operacji, bez przeszkód w pracy! osiągnięto dzięki naszej metodzie leczenia nawet w najtrudniejszych wypadkach i to w zadziwiająco wielkiej mierze, co potwierdzić mogą setki świadectw.

W skład kuracji wchodzą: **ruptura pachwiny, uda, blizny, brzucha i wodna.**

Urzędowo potwierdzone referencje można przejrzeć w pokoju poczekalnym, na życzenie również wysyłamy n. p.

Moja podwójna przepuklina pachwinowa została, pomimo dalszej ciężkiej pracy, którą jako kowal wykonuję, dobrze wyleczona. Max Schramm, Lauenburg, Pom. 24. 8. 27 r.

Moja lewoboczna przepuklina została w 5 mies. zupełnie wyleczona. Przepuklina miała wielkość jaja gęsiego. Hermann Mause, Bad Heringsdorf, Dellbruckstrasse 10. 1. 5. 27 r.

Moją lewoboczną przepuklinę wyleczono zupełnie i nie używam nawet bandażu. Ferd. Weidel, Neu-Strelitz 26. 7. 27 r.

Godziny przyjęć naszych lekarzy zaufania **w Człuchowie** we wtorek 1 maja, przed południem od godz. 9—1 i po południu od godz. 3—7 w Hotelu Deutsches Haus.

„Hermes" Ärztliches Institut für orthopädische Bruchbehandlung. G. m. b. H. **Hamburg,** Esplanade 6. Najstarszy i największy instytut leczniczy tego rodzaju.

Uczennica

z lepszej rodziny może się zgłosić do oddziału towarów krótkich.

Gdzie, wskaże ekspedycja Dzien. Pomorskiego.

Dwa dobrze umeblow.

pokoje

z osobnem wejściem, od 1. 5 do wynajęcia. 949

Szyszka, Mickiewicza 20



OSZCZĘDNOŚĆ

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności
od 1 złotego począwszy
przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.
Otwieramy

rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Kasa Oszczędności
Chojnice (Starostwo)

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją
Tel. 16. powiatu Chojnickiego. **Tel. 16.**
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Państw. Nadleśnictwo Rytel

sprzedawać będzie

przez licytację

drewno użytkowe i opałowe

dnia 4 i 10 maja 1928 r. o godzinie 9-tej
w oberży p. Pozorskiego w Rytlu.
Płacić należy natychmiast. 947

Nadleśniczy Państwowy.



Piegi

żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza J. Gadebuscha

„Axela" krem od piegów pół słoika 2,50 złotych cały sł. 4,50 zł. do tego mydło „Axela" 1 kaw. 1,25 zł 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

Apteka K. Zak, Chojnice
Br. Hubert, Chojnice
Fa. Paetzold, właśc. Kloskowski Chojnice, Rynek
K. Tarkowski, Chojnice
St. Wawrzynowicz, Tuchola Drogerja pod Aniołem
E. Wendt, Kościerzyna, Apteka
J. Naatz, Sępólno, Apteka pod Białym Orłem i drogerja
Maksymiljan Wenda, Brusy.
St. Sojecki, dawn. K. Hubert, Kościerzyna, Centralna Drogerja.

Skóry

podeszwowe, faledrowe, pantoflarskie i rymarskie.

Wielki wybór! Wielki wybór!
Zakup wszelkich skór surowych.
Zmiana skór surowych na garbowane.

952 **Fa. Kaz. Gruszczyński** Człuchowska 5.

RESTAURACJA LEŚNA
Krause—Wilhelminka
W niedzielę 29. 4. 27 r.

Koncert przy kawie
Dancing

(Kapela Kozłowski)
Początek o godz. 4 po połud.
Koniec o godz. 12 w nocy.
Wstęp wolny 901

Piersiowo chorzy, rekonwalescenci i osłabieni **piją** tylko

piwo słodowe „Matuś"

do nabycia w firmie
Fr. A. Ciepliński
Człuchowska 7.

Olej do podłogi

pierwszorzędny gatunek bez **nieprzyjemnego zapachu** po najtańszej cenie **dla szan. urzędów ceny ulgowe**
poleca
BRACIA HUBERT
właśc. J. Hubert
Rok zał. 1894 Tel. 219
ul. Gdańska 18.

Wóz wyjazdowy

na sprzedaż. 945
Dworcowa 11.

Starsza 950

służąca

umiejąca gotować potrzebna od 1. lub 15. V. bm.
Dworcowa 22 I.

Reklamacje

dotyczące obrotu, dochodu, zeznania o dochodzie, skargi wszelkie pisma i prośby do władz, przepisywanie na maszynie załatwia z dobrym wynikiem. Porada w każdej sprawie. Na życzenie odwiedzam osobiście w domu.
K. Babicz, Chojnice, Gimnazjalna 2.
były Urzędnik skarbowy z r. 1904. 930

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc maj
proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,89 złotych**

———— dnia ———— 1928

Imię i nazwisko ————
miejscowość ————
ulica ————
okwitowanie poczty ————

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na II. miesiące
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **5,78 złotych**

———— dnia ———— 1928

Imię i nazwisko ————
miejscowość ————
ulica ————
okwitowanie poczty ————

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. w zast. Dyonizy Kowalski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Wład. Julj. Schreiber.

Z WOJEWÓDZTWA.

— **Na jezierze charzykowskiem** zauważono od kilku tygodni, że jacyś dwaj osobnicy łowią w czasie ochronnym ryby. W środę zjawił się tam posterunkowy policji państwowej i zważył ryby, które łowili w zakazanem czasie. Było 11 funtów ryb, w tem szczupaki i liny. Oprócz tego, że łowili w czasie ochronnym, to jeszcze robili to za pomocą „ości“, czyli w sposób zakazany, kłując ryby.

— **W ostatniej chwili** przypominamy jutrzejszy koncert kameralny prof. Władysława Muszyńskiego, Leona Sarnowskiego i radcy Ludwika Regamey'a. Spodziewamy się, że obywatelstwo naszego miasta w zrozumieniu doniosłości niepospolitego tej występu muzycznego, gremjalnie weźmie udział w tym koncercie. Nie będziemy już na tem miejscu zbytnio się rozwodzić o niezrównanych wprost talentach wykonawców tego koncertu, niechaj się każdy przekona jutrzejszego wieczora. Wieczorna Kasa czynna już od godz. 7-mej.

— **Zebranie Kupców samodzielnych.** W czwartek odbyło się w lokalu p. Richtera zebranie Kupców samodzielnych. Po przeczytaniu protokułu p. prezes Stamm zaznaczył, że za czasów poprzedniego redaktora „Dziennika Pomorskiego“ panował rozdźwięk pomiędzy tow. a redakcją. Obecnie jednakże zmieniło się to. Sprawozdanie ze zjazdu zarządów towarzystw kupieckich zdał prezes p. Stamm. Zaznaczył on, że głosowanie nie będzie się odbywało tak jak w poprzednie lata, gdzie tylko głosować mogły firmy zarejestrowane, lecz każdy kupiec, który posiada patent może głosować. Następnie prezes przeczytał odpowiedź w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych. W sprawie tej zaszła również zmiana. Otóż każdy będzie musiał ubezpieczyć swój personał pomocniczy, jako też siły biurowe.

Jednym z ważniejszych punktów była sprawa upominku z okazji srebrnego wesela członka honorowego p. dr. Sobierajczyka. Jako delegaci pójdą pp. Stamm Nowacki i Górecki. Prezes powiadomił również obecnych, że rząd skupuje butelki monopolowe. Sprawą tą zajmują się inwalidzi. Za 100 butelek dostanie się, zależnie od wielkości, od 1,50 zł. — 4,00 zł. W sprawie otwarcia sklepów nie zaszła wielka zmiana, ewentualne zaś zmiany ustanowi p. starosta. Postanowiono również ustanowić dla różnych branż sekcje. Na końcu omawiano sprawę wycieczek. Postanowiono urządzić w początkach czerwca wycieczkę do Wolności. Również zamyśla się urządzić jakąś dalszą wycieczkę.

Niedaleko od Chojnic leżą dwie wioski Mośnica i Derengowice, które oddziela od siebie przestrzeń 3-kilometrowa. Dotychczas obie wioski miały szkoły jednoklasowe z czterema oddziałami, obecnie zaszła zmiana i to pierwsze dwa oddziały będą w Mośnicy, a 3 i 4 oddział w Derengowicach. Tak, że każda wioska będzie miała dwie klasy. „Pommereller Tageblatt“ z tego powodu biaduje, uważając, że jest to więcej niż nie pedagogiczne. Uważamy, że owemu dziennikowi chodzi o niewykształcenie młodzieży polskiej, gdyż nakaz pochodzi z góry i jest bardzo dobry. Państwu chodzi głównie o wykształcenie swych obywateli, a to przez złączenie szkół 1 i 2 klasowych w szkoły kilkuklasowe.

Czersk. (Przedstawienie Stowarzyszenia Młodzieży.) W przyszłą niedzielę odegrają członkowie tut. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na sali Hotelu Centralnego p. Brzezińskiego trzy aktową sztukę teatralną pod tyt. „Trzeciego Maja“. Sztuka ta jest z powodu zbliżającego się święta narodowego Trzeciego Maja bardzo aktualną i z powodu tego spodziewany jest liczny udział ze strony obywatelstwa miejscowego. (e)

— (W mieście naszem stanęła stacja benzynowa.) Śladem innych większych miast stanęła także i w naszej miejscowości stacja benzynowa. Stacja wybudowana została przed domem drogerzysty p. Ostrowskiego, który nią także dysponuje. Wybudowanie urządzenia tego w mieście naszem jest z powadu wielkiego ruchu samochodowego w tutejszej okolicy bardzo na miejscu. (e)

— (Mecz piłki nożnej). W niedzielę, dnia 29. kwietnia br. rozegrane zostaną na boisku miejscowem dwa mecze w piłkę nożną pomiędzy I i II drużyną „Sokoła“ starogardzkiego, a dwoma drużynami „Sokoła“ czerskiego. (e)

Gruczno nad Wisłą. (Ożywienie się życia towarzyskiego.) Przed kilku tygodniami obudzono z letargu tow. gimn. „Sokół“ które obecnie szeroką rozwija działalność; często odbywają się ćwiczenia drużyn, bo trzy razy tygodniowo. Młodzież ochoczo spieszy na ćwiczenia. Zaś w przedostatnią niedzielę przerwano sen sprawiedliwy Bractwa Strzeleckiego, bogatego w zasoby, a jednak przez szereg czasu nieczynnego.

Zebranie organizacyjne odbyło się u p. Paapki. Z ramienia władz okręgowych pomorskich Bractw Strzeleckich przybyli: pp. Komorowski i Śliwa ze Świecia i Rost z Grudziądza. Wykład na temat „Historja i znaczenie Bractw Strzeleckich od ich powstania aż do dziś“ wygłosił p. Śliwa. Zebrani oświadczyli się za wznowieniem Bractwa.

Na członków zapisało się 22. Zarazem ukonstytuował się zarząd z pp. Józefa Chudzińskiego — jako prezesa i komendanta, Maksymiljan Papka — zastępcą, Koźlak sekretarz, J. Kopkowski — skarbnik, Drozdowski — gospodarz, Krzyżanowski i Pryba — strzelmistrzami. Do komisji budowlanej wybrano pp. Papkę, F. Czajkowskiego i Menę. Pracy w odnowionem Bractwie jest dużo.

Na pierwszy ogień pójdzie doprowadzenie do porządku około 6 morgowego parku strzeleckiego, który ma stanowić miejsce wycieczkowe dla całej okolicy. Także strzelnica woła o odnowienie. Ponadto czyni się starania o sprawienie mundurów dla członków, i to jeszcze do Zielonych Świąt, gdyż wtedy ma się odbyć pierwsze strzelanie. Zadania są piękne, aby tylko udało się takowe w czyn zamienić. — Z naszej strony nowopowstałemu Bractwu życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. (c)

Pelplin. (Pogrzeb ofiary tragicznego wypadku.) We wtorek dnia 24 b. m. odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Brunona Urbańskiego, pomocnika kupieckiego „Zgody w Pelplinie“. Wspomniany pogrzeb, był wielką manifestacją uczuć tutejszej ludności. Nieprzebrane tłumy brały udział w złożeniu młodocianych i powszechnie lubionych zwłok do ciemnego grobu. Pochód żałobny prowadził ks. dziekan Lewandowski. Przed trumną postępowało całe Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, którego zmarły był przez przeciąg pięciu lat skarbnikiem, delegacja „Sokoła“ i „Związek Pracowników Kupieckich“.

Piękne wieńce nieśli druhowie Młodz Kat., Pracow. Kup. i panienki personelu „Zgody“. W pochodzie brała udział Szkoła organistowska, ks. oficjał Bartkowski, ks. Wencki, patron Stow. Młodz. Kat. i ks. Wróblewski, rodzina zmarłego i wielka rzesza ludności. W kościele podczas wigilji mszę św. przy głównym ołtarzu odprawił ks. Wróblewski teraźniejszy kierownik miejscowej szkoły wydziałowej, a były patron Stow. Młodz. Kat. Po wigiljach mszę św. przy głównym ołtarzu odprawił ks. Wencki, a przy bocznym ks. dziekan Lewandowski. Piękne żałobne pienia wykonał chór szkoły organistowskiej. Pochód żałobny na miejsce spoczynku odprowadził ks. Wencki w asyście kilku księży.

— (Z życia towarzystw.) Ubiegłą niedzielę urządziło Towarzystwo Powstańców i Wojaków ostre strzelanie na strzelnicy Bractwa Kurkowego. W strzelaniu tem brały udział placówki tegoż towarzystwa z Rajków, Rudna i Garca, oraz Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, i „Sokól“. O godz. 12,30 po poł. zebrali się wszyscy uczestnicy na rynku, skąd wyruszono do strzelnicy. Około godziny szóstej po zakończeniu strzelania, wyruszono z muzyką zpowrotem na rynek, skąd wszystkie towarzystwa rozeszły się do swych ognisk. (a)

— (Z kina). Objazdowe kino „Sokolniczówka“ własność p. Potockiego ze Starogardu, wyświetliło w ostatnim czasie na sali p. Rezmera piękny dramat w dwunastu aktach p. t. „Car Iwan Groźny“ czyli „Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno“. Publiczność i tym razem dość licznie wzięła udział. (a)

Kościerzyna. (Chleb podrożał.) Ceny na artykuły spożywcze ciągle wzrastają. Tak bochenek chleba który do niedawna kosztował 1,50 zł. kosztuje obecnie 1,60 zł. (t)

— (Rewja.) W środę, 25 bm. zjechał do naszego miasta Teatr Miejski z Grudządza, wystawiajac w sali hotelu „Bazar“ rewję p. t. „Grunt żeby było wesoło“.

Publiczność, pomimo wysokich cen na bilety, stawiła się dosyć licznie i z pełną radością i zadowoleniem wróciła do domu, chociaż występy niektórych artystek i artystów - szczególnie śpiewy — pozostawiały dużo do życzenia. Winę trzeba tu przypisać jednakże więcej złej akustyce i rozstrojonemu fortepianowi.

Teatr Miejski z Grudziądza zapowiedział się już na ponowny występ w dniu 4-go maja z piękną sztuką aktualną, która jest satyrą na obecne rozbuźnienie, pod tytułem „Kobieta, wino i dancing“. (t)

Kościerzyna. (Przychwycenie opryszków). W środę 25 bm. przechodzący ulicą Długą byli świadkami niezwykłego zajścia. Ulicą szli dwaj wykwintnie ubrani młodzieńcy, prowadząc rowery. W pewnej chwili doskoczył do nich oberżysta z Starych Polaszk i ujął ich, prowadząc młodzieńców przemocą na policję. Oberżysta poznał mianowicie w nich opryszków, którzy przed kilkoma dniami zakradli się do jego oberży i zabrali na jego szkodę dużo rzeczy. Takie to więc przyjęcie spotkała ich w Kościerzynie. (t)

— (Przyjazd p. Wojewody). W środę 25 bm. około godziny 5-tej po południu przyjechał do naszego miasta wojewoda p. Młodzianowski. P. Wojewoda udał się na Starostwo, a w czwartek zwiedził tut. Magistrat, gdzie odbywała się lustracja urzędów. (t)

Bieg okrężny o puhar srebrny „Dziennika Pomorskiego“.

Aby przyczynić się do rozwoju sportu na najdalej na zachód wysuniętych krańcach Pomorza pismo nasze dało inicjatywę do zorganizowania biegu okrężnego, który już po raz czwarty odbędzie się w Chojnicach.

Wydawca „Ludu i Dziennika Pomorskiego“ pan **Władysław Schreiber** przeznaczył na nagrodę

PUHAR SREBRNY,

który trzykrotnie zdobyty staje się własnością zwycięzcy. Dalsi zawodnicy otrzymują żetony.

Zorganizowanie biegu powierzono Przewodnictwu Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej Sokołów.

Przewodnictwo wypracowało następujący regulamin biegu:

Regulamin Biegu Okrężnego „Dziennika Pomorskiego“.

1) Bieg Okrężny „Dziennika Pomorskiego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 6 maja 1928 r. w południe.
2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, którzy ukończyli 18 rok życia.
3) Start (początek): Dom p. Schreibera w Rynku, meta (koniec) biegu: Rynek-Ratusz.
4) Wytyczna biegu: Rynek—Gdańska—Dworcowa—Towarowa—Warszawska—Dworcowa—Ramy—Plac Piastowski—Plac Jagielloński — Młyńska — Rynek, Ratusz.
5) Przestrzeń biegu wynosi 3450 m.
5) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodenki, koszulkę i pantofle.
7) Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegnącym, mając prawo stawiania wniosków do dyskwalifikacji danego zawodnika przed komisją.
8) Prawidła biegu, jak w regulaminie Polskiego Związku Lek. Atl.
9) Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puhar srebrny, ofiarowany przez wydawcę „Dziennika Pomorskiego“.
10) Puhar staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobędzie po trzy razy nie koniecznie w kolejnych biegach. Nazwisko zwycięzcy zostaje wyryte na puharze.
11) Pierwszych trzech otrzymuje medale pamiątkowe w zależności od ilości startujących, t. z. na każdych 5 startujących — 1 medal — lecz razem niewięcej jak 3 medale. Przewiduje się jeszcze inne nagrody.
12) Termin wpisów zgłoszeń 3. maja 28 r.
13) Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy.
14) Zgłoszenia (imię, nazwisko, przynależność klubowa, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania) oraz wpisowe powinno być nadesłane na ręce p. **prof. Szczepańskiego, Człuchowska 54.**
15) Wszyscy zawodnicy muszą przed biegiem poddać się oględzinom lekarskim.

Z DALSZEJ POLSKI.

Pszczyna na Śląsku. (Szlachetny czyn rolnika śląskiego.) Naczelnik gminy Suszec, woj. śląskiego, a zarazem prezez kółka rolniczego, p. Paweł Godziek, buduje wraz z małżonką na własnym gruncie i własnemi środkami przytułek dla starców, inwalidów, wdów i sierót bez domnych. Dom będzie miał 22 pokoje z kaplicą, kuchnią, łazienką, werandą i t. p. Budowa jest już w toku i ma być wykończona w maju, poczem zostanie przekazana na własność zarządowi kościelnemu, który odda ją w zarząd sprowadzonym w tym celu zakonnicom.

Jest to już drugi podobny szlachetny czyn obywatela, bo niedawno doniosła prasa o takim czynie p. Albinowskiego z Bełku, pow. rybnickiego. P. Godziek jest skromnym gospodarzem na 13 hektarach piasków, a ofiara jego jest owocem długoletniej mozolnej pracy.

Oborniki. Miejscowość Boruszyn powiatu obornickiego wstrząsnęła do głębi wieść o strasznem morderstwie, dokonanem na osobach Wandy Kosickiej, Bronisława Dobka i K. Dobkowej. W przededniu tragicznego wypadku, to jest 10 grudnia, morderca Kosicki wraz z kolegami ochoczo zabawiał się w miejscowej karczmie. Powróciwszy nad ranem do domu, spotkał się z ostremi wymówkami żony, którą poparła teściowa. Kosicki nawpół pijany, nie żałował również dosadnych słów, a w pewnej chwili porwał za ciężki młot i rzucił się w pogoń za żoną, która uciekła do chlewa i jednem uderzeniem roztrzaskał jej czaszkę. Rozwścieczony wypadł z okrwawionym młotem odnalazł teściową i ją również położył kilku ciosami. Nie syty krwi morderca zakradł się następnie do śpiącego teścia i w bestjalski sposób pozbawił go życia. Po dokonaniu tak krwawego dzieła, człowiek — potwór poszedł do proboszcza i opowiedział wszystkiem, gdzie został natychmiast aresztowany. W dniu 26. bm. potrójny morderca stanie przed III. Izbą karną, przyczem grozi mu kara śmierci. Kosicki liczy zaledwie 27 lat. Sprawa budzi wielkie zainteresowanie. Wezwano cały szereg świadków.

Proces o spadek w wysokości 750 miljonów franków.

Handlarz niewolnikami.

Około r. 1705 żył w Wenecji człowiek Anastasio Tibaldi, zawdzięczający olbrzymi swój majątek nietyle zawodowi jubilera, który uprawiał, ile procenderowi handlu niewolnikami. Gdy Tibaldi zestarzał się tak, że nie mógł już podołać nawałowi pracy, wziął sobie do pomocy (rodziny nie posiadał!) młodego francuza nazwiskiem Thierry. Spryciarz ten tak zawładnął wolą i kieszenia starego, że po jego śmierci odziedziczył po nim olbrzymią sumę 80 miljonów złotych. franków.

Testament lichwiarza.

Sumka ta nie wystarczała mu jednak. Postanowił ją powiększyć. Najprostszy sposób, to lichwa. To też wkrótce cała Wenecja znała już lichwiarza Thierry, który po latach kilkudziesięciu podwoił spadek, otrzymany po Tibaldim.

I na nowego bogacza przyszła ostatnia godzina. Umierając, zostawił testament, w którym zapisywał cały swój majątek zamieszkałemu we Francji synowi jedynego nieżyjącego już brata. Wykonawcą testamentu uczynił rejenta weneckiego, nazwiskiem Moro.

Po śmierci bogacza rejent Moro udał się do Francji na poszukiwanie spadkobiercy.

Nie było to jednak tak łatwe. Chciwe władze fałszowały umyślnie dokumenty by w razie nieznalezienia bratanka zmarłego same dziedziczyć majątek. Sumienny Moro zjeździł całą Francję, w której prędko zrobiło się głośno o olbrzymim spadku.

Do rejenta Moro zgłosiło się ni mniej ni więcej tylko 6000 Thierrych. Nie było jednak wśród nich właściwego.

Prawdziwy spadkobierca.

Prawdziwy bratanek bogacza był w chwili śmierci swego stryja maleńkiem dzieckiem, chowanem po śmierci rodziców przez obcych ludzi. Gdy dorósł, został wojskowym i za Napoleona doszedł do szarży generała. Po upadku Bonapartego osiadł na stałe w Medjolanie i tu, mimo podeszłego wieku, zażywał szczęścia miłości. Syna, pochodzącego z tego związku, imieniem Eugenio, dziecko nielegalne, przyjął za własne.

Ów Eugenjo, dorósłszy, został rzeźbiarzem. Po dziś dzień podziwiają jeszcze Medjolańczycy w swej cudnej katedrze rzeźby jego ręki.

Ożeniwszy się, Eugenjo Thierry, miał czworo dzieci. Z potomków tych dzieci w prostej linji żyje teraz czworo. Jeden z nich jest znanym bibljofilem i mieszka stale w Medjolanie.

Proces.

Ci czterej spadkobiercy, których papiery jasno dowodzą, że są w prostej linji potomkami bratanka Jacquesa Thierry, wytaczają obecnie proces rządowi francuskiemu o zwrot sumy.

Dlaczego rządowi francuskiemu?

Odpowiedź bardzo prosta. Nieodebrany spadek zdeponowany został w swoim czasie w Weneckiej kasie państwowej. Napoleon I przeniósł jednak tę olbrzymią sumę do Francji i ofiarował ją rządowi.

Tymczasem i tak już pokaźna suma wzrosła do wysokości 750 miljonów franków.

Nie jest wykluczone, że w czasie procesu ukażą się nowi jacyś potomkowie, że prócz Eugenja generał napoleoński obdarzył jeszcze życiem i innych Medjolańczyków. Niema jednak i o to wielkiego zmartwienia. Majątek jest tak duży, że wystarczy dla wszystkich!

Dziwactwa obyczajowe.

Nietylko w wiekach średnich, ale nawet w czasach nowszych sądzono i skazywano na kary zwierzęta.

Oto kilka przykładów.

Mieszkańcy miasteczka franc. Arles oskarżyli przed sądem w r. 1565 szarańczę, domagając się ukarania jej za niszczenie plonów. Trybunał przyjął skargę i sądził ją z całą pasją. Szarańcza otrzymała obrońcę nazwiskiem Marin, który też prowadził obronę jej z dużym zapałem.

Tłumaczył on oskarżycielom, że skoro szarańcza stworzona została, to w takim razie ma prawo jeść. Mimo to oskarżyciel występujący w imieniu mieszkańców miasteczka wygrał.

Szarańcza została skazana na wygnanie.

Jak stwierdza Grimm, jeszcze w wieku XVII niemieckie i francuskie sądy krymінalne nakładały kary na psy, świnie i pszczoły. W Rosji istniało jeszcze w roku 1864 prawo nakazujące zabijać i gnębić zwierzęta, które dopuściły się sodomji.

*

Na początku XVII wieku obcięto w Rosji dzwonowi katedralnemu ucho za to, że... dał sygnał do powstania ludowego. Nie koniec na tem. Za bunty został skazany biedny dzwon na zesłanie na Sybir! Pisze o tem W. Jessipow w „Oczerk'u ruskago ugolownago prawa. Petersbug 1898. str. 102, wyd. 2.

*

Wedle prawnika niemieckiego Westermarcka w Europie zachodniej jeszcze zupełnie niedawno, bo w XIX w procesach morsko-handlowych toczono rozprawy nie przeciwko właścicielom okrętów ale... okrętom, które jedynie winny były odpowiadać za popełnione bezprawia!

Za bezprawia zaś uważano zniszczenie ładunków towarowych np. skutkiem przemoknięcia, albo nawet zgon podróżnych jadących okrętem.

Smierć ze strachu.

Nieraz słyszano o tem, iż przestrach może stać się powodem śmierci. Oto kilka przykładów: Król pruski Fryderyk I, drzemiąc raz w fotelu, zląkł się tak bardzo niespodziewanego pojawienia się żony swojej. Ludwiki Mecklemburskiej, chorej umysłowo, która uciekła z pod opieki strzegących ją ludzi, że zdawało mu się, iż widzi przed sobą ducha „Białej Damy", której ukazanie się zapowiadało zawsze śmierć jednego z książąt brandenburskich. Natychmiast opanowała go silna gorączka, która po sześciu tygodniach spowodowała jego śmierć, w 56 roku życia.

Pentemann, malarz niemiecki z 17. wieku, umarł w roku 1651 z przestrachu, jaki odczuł na widok szkieletów, poruszających się z powodu trzęsienia ziemi.

Pani de Guerchi, córka hr. de Fiesque, umarła w r. 1672, zląkłszy się ognia.

Marszałkowi de Montreal zdarzyło się raz, iż podczas oficjalnego obiadu wysypano nań przypadkiem solniczkę. Marszałek tak bardzo przejął się tym faktem, że rozchorował się wkrótce i umarł w roku 1716.

W swych „Wspomnieniach i Portretach" opowiada słynny kompozytor Halevy o smutnym końcu węglarza muzyka Tomasza Brittona, fundatora Klubu muzycznego w Anglji, zmarłego na skutek nieszczęsnego żartu brzuchomówcy, który rzekomo przepowiedział mu rychłą śmierć.

Groza lotu nad Oceanem.

Baron Hühnefeld chciał w czasie lotu zastrzelić siebie i swych kolegów.

Nowy Jork, w kwietniu.

Dopiero obecnie dziennik amerykańskie zamieszczają wiadomości o wstrząsających przygodach, jakie mieli przeżyć niemieccy lotnicy razem ze swoim irlandzkim kolegą.

Specjalnie silne wrażenie wywołało sprawozdanie siostry misyjnej Grity Perris, która na sankach, zaprzężonych w psy, udała się na Greenly Island, aby tam powitać Köhla, Hühnefe'da i Fitzmaurice. Opowiada ona, że „Bremen" znajduje się jeszcze ciągle w tem samem miejscu, gdzie wylądowała. Hühnefeld opowiał jej, że w czasie ostatniego etapu lotu obawiał się, iż nigdy nie dostaną się na ląd i że liczono się już z możliwością katastrofy. Przychodziła mu tedy do głowy myśl zastrzelenia siebie i swoich kolegów.

Wreszcie Hünefeld oświadczył Gricie Feris, że misjonarze przyjechali sankami do Greenly Island, prosząc lotników w gościnę. Ci jednak byli zbyt zajęci, aby mogli przyjąć to zaproszenie.

Pułk. Fitzmaurice po swojem przybyciu do Clarke City, opowiedział, iż odlot „Bremen" z Baldonel odbył się pod złemi znakami. Mianowicie przy starcie aparat natknął się na owcę, zabił ją, a krew zwierzęcia opryskała samolot. Uważano to odrazu za złą wróżbę.

W piątek, gdy trzej lotnicy musieli walczyć z silnymi, przeciwnymi wiatrami z burzą i mgłą, stracili istotną wszelką nadzieję i byli zdecydowani, że będą lecieć, dopóki im starczy paliwa.

W minutę później ukazał się ląd.

Dzwony Kłobuczyńskie.

(Podanie ludowe.)

Wioska Kłobuczyn w powiecie kartuskim jest starodawna. W wojnie krzyżackiej w r. 1457—1466 zburzoną została zupełnie. Gęsty las pokrył później pola i miedze tak, że ani śladu nie pozostało po wiosce zburzonej. Sto lat później pewien szlachcic polski założył na nowo wioskę i pobudował tamże kościół katolicki. Jednak napady nieprzyjacielskie ponownie zburzyły wioskę i kościół, z którego pozostały jedynie dzwony tylko. Od tego czasu wioska Kłobuczyn pozostała bez kościoła.

W czasie tym pobudowano w wiosce Goręczyno kościół katolicki, do którego brakły jeszcze dzwony. Gospodarze tamtejsi wiedząc, że Kłobuczyno posiada dzwony, udali się więc z prośbą, żeby im takowe odstąpione zostały, jednak wioska cała oparła się temu, twierdząc, że dzwony te ich są własnością, zatem nie wydadzą ich nikomu, celem zachowania takowych tak długo dopóki nie zostanie pobudowany nowy kościół. Gospodarze odejść musieli z niczem do domu; z powodu, że nie posiadali kapitału na zakupienie dzwonów postanowili więc nocą potajemnie dzwony z Kłobuczyna wywieść to jest ukraść. Udało się wszystko dobrze, dzwony włożono na wóz i udano się w drogę przez Szymbark i Kolani do Goręczyna.

Kiedy furmanka pod Kolani tuż nad jezioro nadjechała, naraz stanęły konie i niebyły w stanie dalej ciągnąć. Woźnicy popatrzeli na siebie zdumieni. Sprowadzono więcej koni, lecz nic nie pomogło. Poczęto więc kląć i wyzywać, wskutek czego dzwony zsunęły się powoli z wozu i potoczyły się ku wodzie. Jeden z obecnych pobożnych począł głośno odmawiać modlitwę i dzwony zatrzymały się. Usłyszano głuche szmery dzwonów, przyczem zauważono głos, który mówił: „Wy chcecie nas zawieść do kościoła w Goręczynie, my nie chcemy tam być, ponieważ poświęcono i postanowiono nas dla kościoła w Kłobuczynie. Jeżeli przyrzeczenie złożycie, że nas napowrót z Goręczyna do Kłobuczyna przeniesiecie, skoro tamże nowy kościół zbudowany zostanie". Przyrzeczenie to złożono uroczyście. Dzwony dały się bez trudu ponownie na wóz włożyć i przez parę koni dalej pociągnąć. Zawieszono je na wieży w Goręczynie, lecz gdy pierwszy raz zadzwoniono, usłyszano dźwięk ich skarżący się: „do dom, oo dom, do dom". I dziś jeszcze tak samo wydają dźwięk pełen skargi, który daje tamtejszym parafjanom do zrozumienia, że pragną one powrócić do Kłobuczyna. Lecz kiedyż stanie tam znowu kościół nowy?

Czy wiecie że:

w zakładach fabrycznych Forda zatrudnionych jest obecnie 91,626 osób i jak przypuszczają wyżsi kierownicy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa liczba ta w najbliższym czasie wzrośnie do okrągłych stu tysięcy?

Podług statystyki przeprowadzonej przez angielskie fabryki, papierosów, wypala się w Anglji 160 miljardów papierosów rocznie. — Olbrzymia ta cyfra spowodowana jest rozpowszechnionym teraz na łogiem palenia pomiędzy kobietami angielskiemi, które palą największej z pośród kobiet całego świata.

Niemiecki krążownik „Emden" odkrył podczas swej podróży największą głębokość morza, dochodzącą do tlug pomiarów do 10,290 metrów. Miejsce, to znajduje się o 50 mil morskich na wschód od wysp Filipińskich w obszarze, który uchodzi na najgłębszą otchłań morską.

Ciekawe wiadomości.

Chleb przed 4 tysięcy lat.

W Field-muzeum znajduje się bochenek chleba, wydobyty z grobowca egipskiego, który podług opinji specjalistów, liczy około 4 tys.ęcy lat.

Jak wiadomo, egipcjanie, chowając zmarłych zaopatrywali ich w różne naczynia, narzędzia i zapasy żywności.

Znaleziony bochenek upieczony jest z grubej, t. zw.. „śrutowej" mąki. Przechował się doskonale, a znaleziono go w higjenicznem, idealnie szczelnem opakowaniu z papyrusa.

Znany egiptolog dyrektor Instytutu Wschodniego w Chicago, prof. Breasted, twierdzi, ze znaleziona zawartość grobowca, jak również chleb pochodzą z okresu 2000 lat przed Chrystusem.

Pieśń o chlebie.

Dnia 15 bm. Włosi święcili „Dzień chleba". Głównym celem tego święta jest wpojenie w szerokie masy świadomości, że hodowla pszenicy i żyta jest dla Włoch kwestją żywotną. Proklamacja premjera włoskiego brzmi w wolnem tłumaczeniu: „Włosi! Kochajcie chleb, serce domostwa, woń stołu, radość domowego ogniska! Szanujcie chleb, pot czoła, dumę znoju, poemat poświęcenia! Czcijcie chleb, chwałę pól, zapach ziemi, ucztę życia! Nie marnujcie chleba, bogactwa kraju, najlepszy dar Boży, najświętszą nagrodę ludzkiego wysiłku".

Z barana — ubranie wełniane tego samego dnia.

Tak podobno udało się zrobić pewnej fabryce włókienniczej w Kanadzie. O piątej rano ostrzyżono 4 barany. W ciąg pół godziny wełnę umyto i zafarbowano. Potem ją rozczesano, zrobiono przędzę i utkano. Tkaninę oddano krawcowi, który z niej uszył okrycie. Samolot zabrał płaszcz na wystawę w mieście Quebec i tegoż dnia jeszcze kupił płaszcz z wystawy gubernator miejscowy i przed siódmą wieczorem paradował w nowym okryciu. Tak 13 godzin i 45 minut było potrzeba, aby z barana wełna stała się płaszczem na ramionach człowieka.

Rozmaitości.

Co oznacza Amanullah?

Z powodu wizyty króla Afganistanu w Europie rozpisywała się prasa europejska nad znaczeniem imienia Amanullach. Są to właściwie dwa słowa aman i Allah, z których drugie jest znanem arabskiem określeniem Boga. Słowo aman znaczy bezpieczeństwo, stałość, pokój, ochronę a znaczenie całości w przybliżeniu jest: ten, którego obrońcą jest Bóg.

Tytuł poprzedniego władcy Afganistanu, Habibullah oznaczał Ulubieniec Boga. Inne rozpowszechnione wyrażenia, używane na tytuły, są ad-Dowla i ad-Din jak np. Rukn-ad-Din tj. Podpora Wiary Sayf-ad-Din tj. Miecz Wiary, Nazir-ad Din tj. Obrońca Wiary i Kuib ad-Dowla tj. Gwiazda Polarna Królestwa. Dawniej nazywano też ojców według synów, jak np. Abu'l Hassan Ojciec Hassana.

Budowa największego Zeppelina.

Rozmiary steowców typu Zeppelina zwiększają się z taką szybkością, że wydobycie nowo budującego się sterowca z hangaru podobne będzie do wyciągania korka z szyjki butelki. Budową największego strerowca kieruje Dr. Eckner, który pilotował swego czasu sterowiec Z. R. 3, późniejszy Los Angelos, do Ameryki. Najnowszy sterowiec posiada 235 metrów długości i 30 metrów średnicy, a rozmiary jego zostały ograniczone pojemnością hangarów warsztatowych dotychczas zbudowanych. Załoga jego będzie wynosiła 26 ludzi, oprócz czego jest miejsce na 26 pasażerów i 50 ton bagażu. Tajemnica fabrykacji polega na pędzeniu pięciu 530 konnych motorów.

Maybacha zapomocą gazu, wypuszczanego z poszczególnych balonów, znajdujących się wewnątrz głównej powłoki. W ten sposób, wypuszczany zwykle w atmosferę dla utrzymania równowagi gaz, będzie zużyty produkcyjnie, niemniej prócz pewna ilość benzyny będzie się znajdowała na pokładzie. Pod przednią częścią statku znajduje się kabina sternicza, nawigacyjna, pomieszczenia dla telegrafu bez drutu, pod tylną zaś kabiny dla pasażerów i salony. Pomieszczenia dla załogi, bagażu itp. znajdują się pośrodku statku, dookoła którego biegnie ganek z oknami, łączący poszczególne pomieszczenia z motorami. Statek ten przeznaczony dla Ameryki Południowej i jazda próbna odbędzie się pod koniec maja br.

Dom ze szkła.

Na przedmieściu Steglitz w Berlinie, kończą obecnie budowę gmachu szkolnego, całkowicie ze szkła; nawet ściany i podłogi będą ze szkła. Ten nowy typ gmachu szkolnego powstaje na skutek raportów komisji higjeny szkolnej, z których wynika, że jedynie obfitość światła może skutecznie zwalczać gruźlicę wśród dzieci.

Nowa szkoła mieć będzie dwadzieścia cztery sale i zostanie otwarta już w nadchodzącym roku szkolnym. Wszyscy higjeniści i sfery nauczycielskie z zaciekawieniem oczekują jakie też wyniki w zakresie zdrowotności dziatwy da taka szklana szkoła.

Wesoły kącik.

Żydowskie niebezpieczeństwo.

Jan Cieplak robotnik łódzki, wraca zdenerwowany do domu. Odpycha żonę swą Kasię, która mu się rzuca na szyję.

— Co ci się stało, Janie, czy jakaś przykrość?

— Zostaw mnie w spokoju! Powiadam ci — dość dzieci!

— Co ty mówisz?

— Powtarzam ci raz jeszcze i zapamiętaj to sobie: dość dzieci!

— Ale na litość Boską, Janek tyś stracił chyba zmysły! Mamy dwoje ślicznych bobasów, kochamy je nad życie, więc gdyby było trzecie to niewątpliwie nas uradujące...

Cieplak wyjmuje z kieszeni „Rozwój" i każe żonie czytać artykuł: „O ruchu ludności w Łodzi"

Artykuł zaczyna się: Co trzecie dziecko, które się rodzi w Łodzi — to żyd.